

Sygn. akt: I ACa 155/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 czerwca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Marek Machnij (spr.)

Sędziowie: SA Dorota Gierczak

SA Małgorzata Zwierzyńska

Protokolant: stażysta Krzysztof Domitrz

po rozpoznaniu w dniu 30 czerwca 2015 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa D. O. (1)

przeciwko M. N.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 15 listopada 2014 r. sygn. akt I C 67/13

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w Gdańsku do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt: I ACa 155/15

UZASADNIENIE

Powód D. O. (1) wniósł w postępowaniu nakazowym o nakazanie pozwanemu M. N., aby zapłacił mu kwotę 550.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 24 stycznia 2012 r. na podstawie weksla wystawionego przez pozwanego na powyższą kwotę, którego termin płatności przypadał na dzień 23 stycznia 2012 r. Powód twierdził, że nabył ten weksel w drodze indosu od W. D. (1) i wezwał pozwanego do jego wykupu, ale pomimo upływu terminu płatności pozwany nie zapłacił mu sumy wekslowej.

Sąd Okręgowy w Gdańsku nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 20 września 2012 r. sygn. akt I Nc 317/12 uwzględnił żądanie w całości.

W zarzutach od nakazu zapłaty pozwany wniósł o jego uchylenie i oddalenie powództwa w całości. Pozwany zarzucił, że Sąd Okręgowy z naruszeniem art. 30 i art. 31 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. Prawo wekslowe (Dz. U. Nr 37, poz. 282 z późn. zm., zwanej dalej w skrócie „pr. weksl.”) uznał, że jest on poręczycielem wekslowym, pomimo że przy

jego imieniu i nazwisku na wekslu nie został umieszczony wyraz „poręczam” lub inny zwrot równoznaczny, a sam podpis na przedniej stronie weksla nie uważa się za udzielenie poręczenia, gdy jest to podpis wystawcy lub trasata. Ponadto powoływał się na naruszenie art. 878 § 1 k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. przez ich niezastosowanie i zasądzenie od niego dochodzonej kwoty, mimo że nie jest on nie tylko poręczycielem wekslowym, ale nie jest także poręczycielem cywilnym, ponieważ za dług przysły można poręczyć tylko do z góry określonej wysokości, co nie miało miejsca w wypadku umowy nr (...) z dnia 23 września 2011 r. Pozwany kwestionował również istnienie legitymacji biernej po jego stronie, wskazując, że dłużnikiem głównym jest (...) sp. z o.o. w G., a pozwany nie jest poręczycielem tego długu. Poza tym pozwany zarzucił, że weksel został nieprawidłowo uzupełniony na kwotę 550.000 zł, bowiem wierzytelność powstała na mocy w/w umowy na rzecz W. D. (1) wynosi w rzeczywistości 274.288,51 zł.

Sąd Okręgowy w Gdańsku wyrokiem z dnia 15 września 2014 r. utrzymał powyższy nakaz zapłaty w mocy w całości.

W pisemnym uzasadnieniu powyższego wyroku Sąd Okręgowy ustalił, że (...) spółka z o.o. w G., reprezentowana przez pozwanego jako prezesa zarządu, zawarła w dniu 23 września 2011 r. z W. D. (1) umowę Nr (...) dotyczącą warunków sprzedaży i realizacji dostaw produktów oferowanych do sprzedaży przez hurtownię (...). W. D. zobowiązał się dostarczać tej spółce towary w oparciu o składane zamówienia. Jednocześnie udzielił spółce kredytu kupieckiego w wysokości 100.000 zł. Zabezpieczeniem tego kredytu był weksel in blanco bez protestu, stanowiący wraz z deklaracją wekslową załącznik do w/w umowy. Pozwany złożył podpis pod wekslem i opatrzył swój podpis pieczętą o treści: „Prezes Zarządu M. N.”. Na wekslu znajdowała się także pieczętka spółki (...), zawierająca oznaczenie adresu, REGON-u, NIP-u, numeru telefonu i logo przedsiębiorstwa. W. D. miał prawo wypełnić weksel na łączną sumę wierzytelności przysługujących mu wobec kontrahenta, powiększoną o należne odsetki, kary umowne oraz inne koszty.

Z uwagi na przekroczenie wysokości kredytu kupieckiego ponad kwotę 100.000 zł W. D. zwrócił się następnie do pozwanego o przedstawienie gwarancji bankowych lub ubezpieczeniowych. W wyniku dalszych rozmów pozwany osobiście zagwarantował spłatę kredytu kupieckiego. W związku z tym wręczył on weksel in blanco, na którym znajdował się jedynie odręczny podpis o treści: (...) wraz z numerem (...).

Na mocy umowy z dnia 29 grudnia 2011 r. między B. D., prowadzącą działalność gospodarczą pod firmą (...) z siedzibą w P., jako cedentem, a W. D., jako cesjonariuszem, nabył on wierzytelność w kwocie 307.500 zł przysługującą cedentowi względem (...) sp. z o.o. w G. z tytułu nienależytego wykonania – w ramach umowy konsorcjum między cedentem a tą spółką – robót objętych zadaniem „Przebudowa stacji pomp (...), gm. (...), Powiat (...) Ziemiński, woj. (...)”.

Weksel został wypełniony w dniu 30 grudnia 2011 r. w G.. Została mu wtedy nadana treść: „Weksel G., dnia 30.12.2011 r. na 550.000 złotych 23 stycznia 2012 zapłacę bez protestu za ten własny weksel na zlecenie W. D. (1) sumę pięćset pięćdziesiąt tysięcy zł, płatny w G.”. Pod wekslem znajduje się skreślony pismem ręcznym podpis M. N. wraz z numerem (...). Na odwrocie tego weksla znajduje się adnotacja: „Dnia 30 stycznia 2012 r. ustępuje na zlecenie D. O. (1)”, pod którą widnieje podpis (...).

Sąd Okręgowy ustalił ponadto, że W. D. i powód D. O. znali się w związku z przynależnością do jednego koła łowieckiego. W. D. indosował na rzecz powoda weksel własny wystawiony przez pozwanego celem rozliczenia niezrealizowanej inwestycji budowlanej. Przed dokonaniem indosu W. D. przedstawił powodowi do wglądu weksel wystawiony przez pozwanego oraz dokumenty, na podstawie których ustalona została suma wekslowa w postaci faktur VAT wystawionych na rzecz spółki (...), umowy konsorcjum i umowy przelewu wierzytelności z dnia 29 grudnia 2011 r. Powód uzyskał też informacje, dotyczące inwestycji, z którą wiązało się roszczenie odszkodowawcze z tytułu nienależytego wykonania robót przez w/w spółkę.

Sąd Okręgowy wskazał, że ustalił powyższe na podstawie przedłożonych przez strony dokumentów, których prawdziwość w zakresie niezbędnym dla rozstrzygnięcia nie była kwestionowana. Ponadto Sąd ten oparł się na zeznaniach świadka W. D. oraz powoda, które uznał za wiarygodne odnośnie do okoliczności dotyczących wystawienia weksli przez pozwanego, ich wypełnienia i indosowania. Natomiast zeznania pozwanego zostały uznane za niewiarygodne w części, w której wskazywał on, że nie wystawiał weksla we własnym imieniu, ponieważ przeczy

temu sama treść weksła, na której brak jest jakiegokolwiek wzmianki o tym, aby, wystawiając weksel, działał on w imieniu osoby prawnej. Niewiarygodne i gołosłowne były również zeznania pozwanego, że powód miał świadomość pokrzywdzenia go podczas indosowania weksła.

W świetle powyższych okoliczności faktycznych Sąd pierwszej instancji uznał, że powództwo zasługuje na uwzględnienie w całości, a zarzuty pozwanego są niezasadne.

Podstawę roszczenia powoda stanowił weksel in blanco, wystawiony przez pozwanego i uzupełniony przez W. D., a następnie indosowany na rzecz powoda. Decydujące znaczenie ma niekwestionowana okoliczność, że remitent weksła, czyli W. D., indosował na powoda weksel, który był już wypełniony. W konsekwencji zarzut niewłaściwego wypełnienia weksła mógłby zostać podniesiony jedynie w przypadku, gdyby nabywca działał w złej wierze albo przy nabyciu dopuścił się rażącego niedbalstwa. W tym zakresie pozwany powoływał się wprawdzie na złą wiarę powoda w chwili dokonywania indosu, ale okoliczności takiej nie wykazał.

Sąd Okręgowy ocenił, że powód z należytą starannością sprawdził okoliczności związane z wystawieniem i wypełnieniem nabywanego weksła. Przed dokonaniem indosu zapoznał się on bowiem z wekslem i dokumentacją, z której wynikało zobowiązanie, a także z fakturami VAT, z których wynikała wysokość zadłużenia, w związku z czym dowiedział się, co składało się na sumę wekslową. Powód ustalił też, że zadłużenie pozwanego wobec W. D. przewyższało sumę wekslową. Ponadto uzyskał on informację, że pozwany wystawił weksel in blanco jako osoba fizyczna, zabezpieczając w ten sposób swoim majątkiem zobowiązania swojej firmy. Na podstawie zebranych w sprawie dowodów nie ma zatem podstaw do twierdzenia, że powód mógł mieć wiedzę o ewentualnym niewłaściwym wypełnieniu weksła.

Pozwany nie wykazał przy tym, aby powód w istotny sposób odstąpił od reguł postępowania, jakich powinno dochować się przy nabywaniu weksła i nie podjął w sposób prawidłowy czynności o jakimś zasadniczym charakterze, wskutek której mógłby dowiedzieć się o nieprawidłowym wypełnieniu weksła. Brak jest informacji, że powód mógł wiedzieć o jakichkolwiek zarzutach przysługujących pozwanemu przeciwko W. D. i aby pozbawienie pozwanego tych zarzutów powodowało u niego szkodę.

Sąd Okręgowy dodał, że dla ważności weksła i dobrej wiary powoda nie miała znaczenia okoliczność, że w związku z wystawieniem weksła przez pozwanego nie doszło do zawarcia pisemnej deklaracji wekslowej.

W konsekwencji Sąd a quo uznał, że w chwili indosowania weksła powód był w dobrej wierze. Pozwany nie może więc powoływać się wobec niego na zarzuty subiektywne, przysługujące mu w stosunku do W. D., wynikające z czynności prawnych będących podstawą wystawienia weksła, a także na zarzuty wypełnienia weksła in blanco w sposób nieprawidłowy.

Ponadto Sąd Okręgowy nie uwzględnił podniesionego przez pozwanego zarzutu o charakterze obiektywnym, polegającego na kwestionowaniu, że był on osobiście wystawcą weksła stanowiącego podstawę wydania zaskarżonego nakazu zapłaty, ponieważ według pozwanego, podpisując weksel, działał w imieniu (...) sp. z o.o. w G.. Sąd wskazał, że na przedniej stronie weksła, w miejscu dla wystawcy weksła, widnieje jedynie podpis pozwanego oraz jego numer PESEL. Brak jest jakiegokolwiek dopisku, że pozwany, wystawiając weksel, działał w imieniu osoby prawnej. Jeżeli – jak twierdzi pozwany – podpisywał on weksel w imieniu spółki, powinno to zostać uwidocznione na wekslu. Skoro tak się nie stało, to pozwany, jako osoba podpisana na wekslu, stał się dłużnikiem wekslowym. Nie jest bowiem możliwe ustalenie wystawcy weksła na podstawie wskazywanych przez pozwanego okoliczności, które nie mają odzwierciedlenia w treści weksła, ponieważ wykładnia weksła dopuszczalna jest jedynie w granicach jego tekstu.

Reasumując, Sąd Okręgowy uznał, że pozwany nie udowodnił, aby powód w chwili indosowania weksła działał w złej wierze lub przy nabyciu weksła dopuścił się rażącego niedbalstwa albo że przy nabyciu weksła działał świadomie na szkodę dłużnika. W związku z tym pozwany nie mógł powoływać się w niniejszej sprawie na zarzuty subiektywne, związane ze stosunkiem podstawowym, w związku z którym weksel został przez niego wystawiony. Zobowiązanie pozwanego w stosunku do powoda wynika z samej treści weksła i ma charakter abstrakcyjny, a jego zarzuty odnośnie

do tego, że nie wystawił weksla w imieniu własnym, lecz w imieniu osoby prawnej, są niezasadne. Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy – jako oczywiście nietrafne – były również zarzuty pozwanego odnoszące się do poręczenia wekslowego i cywilnego.

W konsekwencji Sąd Okręgowy na podstawie art. 496 k.p.c. utrzymał nakaz zapłaty w mocy w całości .

Pozwany zaskarżył powyższy wyrok apelacją w całości, zarzucając:

1) naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało wpływ na jego treść:

a) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. a contrario przez brak ustalenia względnie oceny relewantnych dla rozstrzygnięcia sprawy dowodów i okoliczności:

- zeznań pozwanego i świadka W. D. w zakresie dotyczącym stosunku podstawowego i sposobu wypełnienia weksla nr 2, mimo że zgodnie z uznanymi za wiarygodne zeznaniami powoda i w/w świadka indosatariusz uzyskał przy indosowaniu wszystkie niezbędne informacje dotyczące sposobu uzupełnienia weksla oraz składających się na sumę wekslową należności, w tym poznał datę wystawienia weksla i datę nabycia przez Firmę Handlowo – Usługową (...) wierzytelności z tytułu faktury (...)/fvW, wobec czego ocena wiarygodności zeznań wystawcy weksla i remitenta pozwoliłaby ustalić, na ile indosatariusz, będący osobą „znającą się na prawie wekslowym” i prowadzącą dużą działalność gospodarczą, mógł uznać za prawdziwą przedstawioną przez W. D. wersję odnośnie do zakresu zabezpieczenia wekslowego udzielonego przez pozwanego w wekslu nr 2,

- powiązań między przedsiębiorstwem (...) Usługi (...) a Firmą Handlowo – Usługową (...), w szczególności pozostawania B. D. i W. D. (1) w związku małżeńskim i prowadzenia przez oba podmioty działalności gospodarczej pod jednym adresem,

- niezawarcia przez (...) Usługi (...) sp. z o.o. porozumienia wykonawczego do umowy konsorcjum, a w konsekwencji braku ustalenia zakresu obowiązków (prac) należących do spółki kierowanej przez pozwanego,

- braku zabezpieczenia wekslowego rozliczeń wynikających z umowy konsorcjum,

- zasadności obciążenia (...) sp. z o.o. fakturą nr (...)/fvW, wystawioną przez (...) Usługi (...),

- niewzywania (...) sp. z o.o. do zapłaty należności wynikającej z umowy konsorcjum, a nawet niepowiadomienia tej spółki o wystawieniu w/w faktury,

- odstępu czasowego między wystawieniem przez pozwanego weksla nr 2 (według W. D. – październik 2011 r.) a datą cesji wierzytelności dokonanej między (...) Usługi (...) – Usługową M. W. D. (1) w dniu 29 grudnia 2011 r.,

- okoliczności związanych ze sposobem wypełnienia weksla nr 2, tj. uprawnienia W. D. do uzupełnienia weksla na kwotę niewynikającą z umowy nr (...) (niezgodność z porozumieniem wekslowym),

- wiedzy powoda o przyczynach niedochodzenia od (...) Sp. z o.o. zapłaty na podstawie weksla nr 1,

- pozostawania W. D. i powoda w stosunkach biznesowych na długo przed indosem weksla nr 2 (tj. 30 stycznia 2012 r.), mimo że okoliczności te są relewantne dla ustalenia wiarygodności i intencji indosanta oraz indosatariusza, który pozostawał w stosunkach biznesowych i prywatnych z remitentem, „znał się na wekslach”, a w dniu indosu zapoznał się z całą dokumentacją, w tym z umową z dnia 23 września 2011 r. i umową konsorcjum, wobec czego miał możliwość zweryfikowania sposobu uzupełnienia weksla nr 2 również na kwotę wynikającą z faktury nr (...)/fvW, a okoliczności te są istotne dla ustalenia intencji i działań (dobra wiara, rażące niedbalstwo, działanie na szkodę dłużnika) indosatariusza, który pozostawał z W. D. w zażyłych relacjach z uwagi na przynależność do jednego koła łowieckiego i kontakty biznesowe, wobec czego indos mógł być ustalonym przez nich działaniem mającym na celu pozbawienie pozwanego zarzutu wypełnienia weksla niezgodnie z porozumieniem wekslowym, ponieważ byli

oni świadomi trudnego położenia spółki i braku podstaw do uzyskania przez żonę W. D. zapłaty niezabezpieczonej wekslowo kwoty około 300.000 zł,

- niemożności przedstawienia przez W. D. oryginalnego weksla, który miał zostać sporządzony w dniu 23 września 2011 r. i opatrzony podpisem pozwanego oraz dwiema pieczęciami: imienną pieczęcią pozwanego oraz pieczęcią spółki, mimo że ustalenie tej okoliczności jest niezbędne dla oceny, czy pozwany sporządził i wręczył W. D. dwa weksle; okoliczność ta jest istotna dla ustalenia wiarygodności indosanta, co nie pozostaje bez znaczenia również dla oceny intencji indosatariusza, będącego jego partnerem biznesowym i znajomym,

- kolejności wydarzeń związanych z podpisaniem umowy z dnia 23 września 2011 r., deklaracji wekslowej oraz weksla nr 1 i nr 2, mimo że ustalenie tych okoliczności jest niezbędne dla oceny, dlaczego na umowie i deklaracji nie postawiono pieczęci (...) sp. z o.o., zaś rzekomo wystawiony przez pozwanego w tym dniu w siedzibie przedsiębiorstwa W. D. weksel posiada taką pieczęć, dlaczego W. D., mimo że twierdzi, iż weksel był podpisywany i pieczętowany w jego obecności, nie żądał podbicia pieczęcią również umowy z dnia 23 września 2011 r. i deklaracji wekslowej,

- podpisania przez W. D. pisma z dnia 6 lutego 2014 r., kierowanego do Sądu, imieniem powoda ((...)), co może sugerować korzystanie przez świadka i powoda z pomocy prawnej tej samej osoby, sporządzenie tego pisma dla świadka przez powoda, co również wpływa na wiarygodność świadka, któremu powód mógł osobiście udzielać instrukcji co do sposobu składania zeznań oraz pozostawanie przez nich w bliskich stosunkach, trudno bowiem uznać, że świadkowi, jako osobie podpisującej w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą wiele dokumentów, nieznanne było jego własne imię,

- przyjęcia przez powoda w zamian za rezygnację z dochodzenia od doskonale prosperującego przedsiębiorstwa kwoty około 200.000 zł niepewnego zrealizowania weksla na kwotę dwukrotnie większą,

- rezygnacji W. D. z dochodzenia kwoty 550.000 zł w zamian za rezygnację przez powoda ze zwrotu kwoty dwukrotnie niższej, mimo że już sama różnica kwot na uzupełnionym wekslu i wiarygodności przysługujących indosatariuszowi wobec indosanta mogły budzić u przeciętnej, niezajmującej się profesjonalnym prowadzeniem działalności gospodarczej, osoby wątpliwość co najmniej co do intencji indosanta (który przecież zrezygnował z dochodzenia kwoty ponad 300.000 zł), a na pewno co do prawidłowości uzupełnienia weksla in blanco,

b) art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów polegające na sprzecznym z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz dowolnym przyjęciu, że:

- zeznania świadka W. D. i powoda są prawdziwe, ponieważ są logiczne i spójne, mimo że sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego jest przeświadczenie, że dla przyznania waloru wiarygodności zeznaniom dwóch zainteresowanych w korzystnym dla powoda rozstrzygnięciu osób wystarczające jest przedstawienie przez nie wspólnej wersji wydarzeń, bez dokładnej analizy sposobu składania przez nie zeznań i treści (sposób formułowania zdań) udzielanych odpowiedzi; w rzeczywistości zeznania W. D. były niespójne i sprzeczne wewnętrznie, świadek ten unikał odpowiedzi na pytania pełnomocnika pozwanego, operując tymi samymi stwierdzeniami, uniemożliwiając ustalenie stanu faktycznego sprawy, co poważnie rzutuje na jego wiarygodność; sposób przesłuchania świadka W. D. był najmniej niewłaściwy, bowiem odczytano mu względnie przytoczono fragmenty zeznań stron i zadawano pytania sugerujące, a na pełnomocniku pozwanego wymuszano ujawnienie celu zadawania określonych pytań, przez co ujawniano świadkowi, jakich odpowiedzi oczekuje strona pozwana,

- zeznania pozwanego są w całości nieprawdziwe, mimo że sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego jest przeświadczenie, że osoba profesjonalnie zajmująca się prowadzeniem dużego przedsiębiorstwa, które znajduje się w ciężkiej sytuacji finansowej i dążąca do przywrócenia wiarygodności swojej i spółki, zdecydowałaby się na udzielenie zabezpieczenia, które nie będzie możliwe do wyegzekwowania z uwagi na brak wystarczającego majątku osobistego,

- pozwany sporządził i wręczył W. D. dwa weksle: pierwszy w dniu 23 września 2011 r. jako załącznik do umowy nr (...), który opatrzył swoim podpisem i dwiema pieczęciami – imienną oraz pieczęcią z danymi (firma i adres) (...) sp.

z o.o. oraz drugi w październiku 2011 r., który stanowił zabezpieczenie spłaty przez pozwanego, jako osobę fizyczną, zadłużenia w/w spółki, mimo że sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego jest przeświadczenie, że osoba zdająca sobie sprawę z nieuchronnego ogłoszenia upadłości swojego przedsiębiorstwa zdecyduje się zabezpieczyć własnym majątkiem spłatę jego zadłużenia przekraczającego 100.000 zł,

- W. D. przyjął zabezpieczenie zapłaty kwoty ponad 100.000 zł od osoby fizycznej, nie sprawdzając, czy jest ona wypłacalna i sugerując się wyłącznie marką noszonego przez wystawcę weksla garnituru, zegarka i modelem jego samochodu, mimo że sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego jest przeświadczenie, że osoba profesjonalnie zajmująca się prowadzeniem dużego przedsiębiorstwa nie zweryfikuje wypłacalności wystawcy weksla, który ma własnym majątkiem gwarantować spłatę zadłużenia sięgającego ponad 200.000 zł (kredyt kupiecki z dnia 23 września 2011 r. i kolejne zakupy towarów po październiku 2011 r.), wiedząc, że przedsiębiorstwo wystawcy nie zaspokoi roszczeń, gdyż znajduje się w złej sytuacji finansowej,

- powód w chwili indosowania weksla nr 2 znajdował się w dobrej wierze, nie działał na szkodę dłużnika, a ponadto nie dopuścił się rażącego niedbalstwa, porównując wysokość uzupełnionej na wekslu kwoty z należnościami wynikającymi z przedstawionych mu faktur, mimo że sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego jest przeświadczenie, że osoba profesjonalnie zajmująca się prowadzeniem dużego przedsiębiorstwa nie zabezpieczy w należyty sposób swoich interesów przez zwrócenie się do wystawcy weksla z zapytaniem o faktyczny zakres zabezpieczenia wekslowego, wiedząc, że jedno ze zobowiązań objętych sumą wekslową powstało po dacie wystawienia weksla, a analiza § 4 ust. 5 umowy z dnia 23 września 2011 r. pozwalała przypuszczać, że weksel stanowi zabezpieczenie spłaty ciążącego na (...) sp. z o.o. zadłużenia wynikającego z zakupu towarów od przedsiębiorstwa W. D., a nie spłatę należności wynikających z umowy konsorcjum, które W. D. nabył w drodze cesji w dniu 29 grudnia 2011 r., a więc dwa miesiące po podpisaniu weksla nr 2 i trzy miesiące od zawarcia umowy z dnia 23 września 2011 r.,

- w związku z wystawieniem przez pozwanego weksla nr 2 nie doszło do zawarcia deklaracji wekslowej w formie pisemnej, mimo że sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego jest przeświadczenie, że osoba profesjonalnie zajmująca się prowadzeniem dużego przedsiębiorstwa nie zabezpieczy w należyty sposób interesów swoich i spółki tak, aby uchronić się przed nieprawidłowym uzupełnieniem weksla in blanco, tymczasem deklaracja do tego weksla była podpisana w dniu 23 września 2011 r., albowiem pozwany nigdy nie wystawił weksla podbitego pieczęcią spółki ewentualnie deklaracja podpisana w dniu 23 września 2011 r. stanowiła deklarację wekslową dla weksla nr 2 i wskazywała, że solidarnie ze spółką za zobowiązania z umowy zawartej w dniu 23 września 2011 r. odpowiada osoba wskazana na wekslu, którego wzór załączony jest do umowy,

- brak jest informacji, aby powód mógł wiedzieć o jakichkolwiek zarzutach przysługujących pozwanemu przeciwko W. D., a także, aby pozbawienie pozwanego tych zarzutów powodowało u niego szkodę, mimo że o bezzasadności tej konstatacji świadczą zeznania stron i świadka, w których wskazywano na powiązania biznesowe i prywatne między W. D. a powodem oraz to, że indosatariusz został zapoznany z całą dokumentacją, w tym z umową z dnia 23 września 2011 r., która mogła zostać uznana za deklarację wekslową dla weksla nr 2 i wzbudzić uzasadnioną wątpliwość co do zasadności uwzględnienia w tym wekslu kwoty wynikającej z rozrachunków między (...) Usługi (...) a (...) sp. z o.o. w związku z umową konsorcjum z dnia 13 lipca 2011 r.,

c) art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie i niewyjaśnienie w sporządzonym uzasadnieniu w należyty sposób istotnych dla wydanego rozstrzygnięcia okoliczności, w szczególności:

- brak logicznego uzasadnienia, dlaczego zeznania pozwanego uznane zostały za niewiarygodne w całości,

- lakoniczne wskazanie przyczyn, dla których zeznania W. D. i powoda uznano, za wiarygodne,

2) błąd w ustaleniach faktycznych, wynikający z naruszenia w/w przepisów postępowania, polegający na przyjęciu przez Sąd Okręgowy, że:

a) zostały wystawione dwa weksle, tj. weksel opatrzony podpisem pozwanego i pieczęcią „Prezes Zarządu M. N.” oraz pieczęcią z firmą i danymi spółki, tj. weksel wystawiony przez pozwanego działającego w imieniu spółki, będący zabezpieczeniem wykonania umowy zawartej między Firmą Handlowo – Usługową (...) sp. z o.o. w dniu 23 września 2011 r. oraz weksel in blanco wystawiony przez pozwanego we własnym imieniu po zwróceniu się przez W. D. o ustanowienie dodatkowego zabezpieczenia po przekroczeniu przez (...) sp. z o.o. kredytu kupieckiego, którym pozwany osobiście gwarantował zapłatę długu tej spółki,

b) w chwili indosu indosatariusz pozostawał w dobrej wierze, dochował należytej staranności i nie działał świadomie na szkodę pozwanego,

c) podstawą roszczenia (...) Usługi (...) wobec (...) sp. z o.o. było nienależyte wykonanie przez tę spółkę robót objętych zadaniem „Przebudowa Stacji Pomp, (...), gm. (...), Powiat (...) Ziemiński, woj. (...)”.

Na tych podstawach pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uchylenie nakazu zapłaty i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych, a także odpowiednią modyfikację rozstrzygnięcia o kosztach za pierwszą instancję. Ewentualnie wnosił o zmianę zaskarżonego orzeczenia przez uchylenie nakazu zapłaty i oddalenie powództwa w części, tj. ponad kwotę 274.288,51 zł oraz zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych, a także odpowiednią modyfikację rozstrzygnięcia o kosztach za pierwszą instancję.

Powód wniósł o oddalenie apelacji w całości na koszt apelującego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja podlega uwzględnieniu, aczkolwiek w gruncie rzeczy z innych przyczyn, niż zostały objęte podniesionymi w niej zarzutami, co jednocześnie skutkowało koniecznością uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

W odniesieniu do zarzutów apelacyjnych wskazać należy, że generalnie dotyczą one podstawy faktycznej zaskarżonego rozstrzygnięcia, ponieważ sprowadzają się do kwestionowania dokonanej przez Sąd pierwszej instancji oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, prawidłowości dokonanych na podstawie tego materiału ustaleń faktycznych i wyprowadzonych z nich wniosków, a także wadliwości uzasadnienia zaskarżonego wyroku, zwłaszcza niedostatków i błędności argumentacji przytoczonej przez w/w Sąd. Powyższe zarzuty dotyczą szeregu licznych i szczegółowo, wręcz drobiazgowo, przedstawionych okoliczności i zagadnień, które zdaniem skarżącego zostały pominięte lub niedostatecznie uwzględnione, które to kwestie zmierzają z jednej strony do podważenia trafności stanowiska Sądu pierwszej instancji, że pozwany wystawił dwa weksle: jeden w imieniu spółki (...) jako prezes jej zarządu i drugi w imieniu własnym na zabezpieczenie długów tej spółki wobec W. D., a z drugiej strony powołują się na istnienie okoliczności świadczących o tym, że powód, jako indosatariusz weksla, znajdował się w chwili jego nabycia od W. D. w drodze indosu w złej wierze, w związku z czym dopuszczalne jest podniesienie przeciwko niemu wszelkich zarzutów ze stosunku podstawowego, jakie przysługiwałyby pozwanemu przeciwko W. D. jako zbywcy tego weksla przez indos.

Dodatkowo zauważyć można, że na krytyczną ocenę zasługuje sposób sformułowania zarzutów apelacyjnych przez autora apelacji pozwanego, ponieważ wbrew treści art. 368 § 1 pkt 2 k.p.c. nie zostały one przedstawione w sposób zwięzły, lecz wprost przeciwnie były bardzo rozwlekłe i w gruncie rzeczy zawierały w sobie jednocześnie uzasadnienie tych zarzutów. Niemniej okoliczność taka nie stanowiła braku formalnego apelacji i nie wpływała na możliwość jej rozpoznania, a co najwyżej znalazła wyraz w tej części niniejszego uzasadnienia, która wymagała obszernego zrelacjonowania treści zarzutów apelacyjnych.

W świetle dotychczasowych uwag stwierdzić należy, że pozwany skoncentrował się podważaniu prawidłowości zaskarżonego rozstrzygnięcia w kontekście wszystkich okoliczności istniejących między nim a W. D., a także z jego żoną, prowadzącą działalność gospodarczą pod nazwą (...) Usługi (...) oraz okoliczności istniejących w relacjach

między powodem i W. D. jako stronami indosu, na podstawie którego powód dochodzi od niego zaspokojenia z tytułu spornego weksla. Zarzuty pozwanego nie odnoszą się natomiast do podstawowej kwestii, a mianowicie abstrakcyjności powyższego weksla, wynikającej z nabycia go przez powoda od poprzedniego posiadacza w drodze indosu. Inaczej mówiąc, pozwany nie podważał samego faktu, że doszło do skutecznego nabycia weksla przez powoda poprzez indos, lecz, powołując się na złą wiarę nabywcy, domagał się uwzględnienia wszystkich jego zarzutów, jakie przysługiwałyby mu ze stosunku podstawowego, a w gruncie rzeczy – ze stosunków podstawowych, ponieważ suma, na jaką został uzupełniony sporny weksel przed jego indosem, niewątpliwie obejmowała nie tylko wierzytelność przysługującą W. D. w stosunku do (...) sp. z o.o. z tytułu udzielonego jej kredytu kupieckiego, ale także wierzytelność nabytą przez niego w drodze przelewu od B. D. z tytułu wierzytelności przysługującej według jej twierdzeń w stosunku do pozwanego z powodu nienależytego wykonania zawartej między nimi umowy konsorcjum. Oznacza to, że powód domagał się przeniesienia rozstrzygnięcia z płaszczyzny stosunku wekslowego na płaszczyznę stosunku podstawowego (stosunków podstawowych). W związku z tym zauważyć należy, że wymagałoby to w pierwszej kolejności podważenia trafności poglądu Sądu pierwszej instancji, że nie jest to w tej sprawie dopuszczalne z uwagi na skuteczne nabycie przez powoda weksla w drodze indosu.

Jak już wyżej wskazano, pozwany w zasadzie nie podniósł zarzutów odnoszących się bezpośrednio do takiego zagadnienia. Sąd Apelacyjny doszedł jednak do wniosku, że podlega ono uwzględnieniu z uwagi na to, że wynika z naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisów prawa materialnego, które sąd odwoławczy – w granicach zaskarżenia – jest zobowiązany brać pod uwagę z urzędu niezależnie od treści zarzutów apelacyjnych. Powodowało do jednocześnie konieczność uchylecia zaskarżonego wyroku z powodu nierozpoznania przez Sąd pierwszej instancji istoty sprawy. Wiązało się to również z tym, że z powodu naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisów prawa materialnego zebrany dotychczas materiał dowodowy nie był wystarczający do tego, aby Sąd Apelacyjny mógł w obecnym stanie sprawy mógł we własnym zakresie samodzielnie rozstrzygnąć tę sprawę w sposób merytoryczny. Niezbędne jest bowiem dokonanie ponownych ustaleń faktycznych, a nawet być może zebrania innego materiału dowodowego, który pozwoli zgodnie z właściwymi przepisami prawa materialnego mającego zastosowanie w tej sprawie, sprawę rozstrzygnąć. W tym kontekście w rachubę wchodzić może także wyjaśnienie w odpowiednim zakresie okoliczności i wątpliwości, które zostały podniesione w zarzutach apelacyjnych pozwanego.

W odniesieniu do wspomnianego wyżej naruszenia prawa materialnego wskazać najpierw należy, że Sąd pierwszej instancji przyjął, iż na podstawie art. 16, art. 17 i art. 20 pr. weksl. powód posiada w tej sprawie legitymację formalną do dochodzenia należności z tytułu spornego weksla, ponieważ nabył weksel, o jaki chodzi w sprawie, w drodze indosu od jego posiadacza, a w istocie od jego remitenta w osobie W. D.. Powyższa ocena Sądu Okręgowego jest jednak nietrafna, ponieważ w rozstrzyganej sprawie w ogóle nie można mówić o skutecznym nabyciu przez powoda weksla w drodze indosu. Wynika to z tego, że Sąd a quo nie wziął pod uwagę, w jakiej dacie w stosunku do daty płatności weksla doszło do jego indosowania na rzecz powoda, a w konsekwencji Sąd ten nie uwzględnił regulacji zawartej w art. 20 pr. weksl., zgodnie z którym indos po terminie płatności ma te same skutki, co indos przed tym terminem; indos jednak po proteście spowodowanego niezapłacenia lub po upływie terminu, ustanowionego dla protestu, ma tylko skutki zwykłego przelewu; aż do dowodu przeciwnego indos bez daty uważa się za dokonany przed upływem terminu, ustanowionego dla protestu.

W związku z tym zauważyć należy, że z treści przedstawionego przez powoda wraz z pozwem weksla wynika po pierwsze, że był on płatny w dniu 23 stycznia 2012 r., po drugie, że posiadacz weksla był zwolniony z obowiązku dokonania protestu z powodu niezapłacenia weksla (klauzula „bez protestu”) i po trzecie, że zbycie weksla na rzecz powoda w drodze indosu nastąpiło w dniu 30 stycznia 2012 r. (por. k. 7 i 8 akt – odpis weksla i kserokopia weksla). Dodać można, że powyższy przepis ma zastosowanie także w tej sprawie, w której postępowanie niewątpliwie dotyczy weksla własnego bez względu na to, czy został on wystawiony przez pozwanego w imieniu własnym, czy w imieniu zarządzanej przez niego spółki. Do weksla własnego mają bowiem zastosowanie wymienione w art. 103 pr. weksl. przepisy o wekslu trasowanym, w szczególności dotyczące indosu (art. 11 – 20), płatności weksla (art. 33 – 37) i protestu z powodu jego niezapłacenia (art. 43 – 50).

W związku z tym zauważyć należy, że zgodnie z art. 38 pr. weksl. weksel własny, w którym oznaczono termin płatności (w tym wypadku był to dzień 23 stycznia 2012 r.) powinien być przedstawiony do zapłaty w dniu płatności lub w dwu następnych dniach powszednich po dniu płatności. Jeżeli w powyższym terminie nie nastąpiła zapłata za weksel, jego posiadacz co do zasady powinien złożyć protest, chyba że został z tego obowiązku zwolniony (art. 44 i art. 46 pr. weksl.). W przedmiotowej sprawie nie ma wątpliwości, że weksel nie został zapłacony w przepisany terminie (nota bene w ogóle nie został zapłacony), zaś z tekstu weksla wynika, że posiadacz weksla był zwolniony z protestu.

Z art. 20 pr. weksl. wynika, że dokonanie indosu dopiero po proteście lub po upływie terminu do ustanowionego do jego dokonania jest wprawdzie dopuszczalne, ale zmienia się całkowicie jego charakter, ponieważ ma on w takiej sytuacji skutki tylko zwykłego przelewu. Określa się to jako tzw. indos poteterminowy mający skutki zwykłego przelewu. Dodać należy, że na równi z dokonaniem protestu lub z upływem terminu do jego dokonania traktuje się sytuację, w której posiadacz weksla – tak jak w rozstrzyganej sprawie – był zwolniony z obowiązku złożenia protestu. Zwolnienie z tego obowiązku nie pozbawia bowiem posiadacza weksla skutków wynikających ze złożenia protestu. Inaczej mówiąc, skutki te następują bez konieczności złożenia protestu, co wyraża się klauzulą „bez protestu”.

W związku z tym w doktrynie i orzecznictwie wskazuje się, że także po terminie płatności i po proteście dopuszczalne jest przenoszenie weksla przez indos, natomiast inne są jego skutki, ponieważ taki indos nie daje posiadaczowi weksla legitymacji formalnej wynikającej z art. 16 i art. 17 pr. weksl., lecz rodzi skutki zwykłego przelewu, do którego zastosowanie ma art. 513 k.c.

Skoro zatem w niniejszej sprawie podstawę nabycia weksla przez powoda stanowił tzw. „indos poteterminowy”, który miał jedynie skutki zwykłego przelewu, to uznać należy, że Sąd pierwszej instancji błędnie ocenił, że powód posiadał w tej sprawie legitymację formalną na mocy art. 16 i art. 17 pr. weksl. W konsekwencji wbrew przekonaniom w/w Sądu pozwany był uprawniony do podniesienia zarzutów, wynikających ze stosunku podstawowego, wobec czego konieczne było zbadanie wszystkich zarzutów, które podnosił on w ramach stosunku podstawowego. Powód nabył wprawdzie sumę wekslową stwierdzoną wekslem, ale jego wierzytelność wobec pozwanego z tego tytułu nie ma charakteru abstrakcyjnego, czyli oderwanego od stosunków prawnych, z których wynikały wierzytelności, objęte sumą, na którą weksel został wypełniony przez W. D. przed jego zbyciem powodowi.

Oznacza to, że zbadania przez Sąd Okręgowy wymagają w zasadzie wszystkie kwestie podnoszone w sprawie przez pozwanego, począwszy od tego, czy zostały przez niego wystawione dwa weksle, czy tylko jeden weksel, czy wystawcą weksla był pozwany jako osoba fizyczna lub tylko jako prezes zarządzanej przez niego spółki, a skończywszy na tym, jaka jest ewentualnie wysokość sumy wekslowej, której zapłacenia może domagać się od niego powód na podstawie przedmiotowego weksla. Wynika to z tego, że po przejściu sporu między stronami z płaszczyzny prawa wekslowego na płaszczyznę stosunku podstawowego nie można opierać się jedynie na tekście weksla, bowiem – jak wyżej wskazano – na mocy indosu poteterminowego nie doszło do uzyskania przez powoda legitymacji formalnej do dochodzenia sumy wekslowej, lecz jego sytuacja prawna jest taka sama jak sytuacja cesjonariusza. W związku z tym zarzuty pozwanego mogą zostać zbadane w takim samym zakresie, w jakim mogłyby zostać one podniesione przeciwko zbywcy (cedentowi) wierzytelności stwierdzonej wekslem. Przeciwnie W. D. pozwany niewątpliwie mógłby zaś kwestionować to, czy w ogóle istniał między nimi odrębny od umowy kredytu kupieckiego między W. D. a spółką (...) stosunek prawny, na mocy którego przyjął on siebie samodzielną odpowiedzialność za dług tej spółki z tytułu umowy kredytu kupieckiego i który został następnie zabezpieczony przez niego w drodze wystawienia weksla we własnym imieniu jako osoby fizycznej. Inaczej mówiąc, chodzi o to, czy wiarygodne są twierdzenia W. D., że pozwany wystawił dwa weksle, o których była już wcześniej mowa.

W tym zakresie stwierdzić należy, że w ocenie Sądu Apelacyjnego w obecnym stanie sprawy twierdzenia obu stron budzą poważne wątpliwości. Jeśli chodzi o powoda, traktowanego prawidłowo tylko jako cesjonariusz ze stosunku podstawowego, to odnosi się to zwłaszcza do jego twierdzeń, że nie było żadnej innej deklaracji wekslowej ani jakiegokolwiek innego porozumienia, towarzyszącego wystawieniu tego weksla, który stanowił podstawę jego żądania. Okoliczność, że nie została sporządzona pisemna deklaracja do tego weksla, który ma być podstawą dochodzonego żądania, nie oznacza bowiem, że jego wystawieniu w ogóle nie towarzyszyło jakiegokolwiek, choćby ustne, porozumienie

między pozwanym a W. D., który następnie zbył weksel na rzecz powoda, jeśli pozwany rzeczywiście wręczył mu drugi weksel tylko jako osoba fizyczna. Pozwany mógł podnieść taki zarzut przeciwko W. D., a skoro powód wstępuje w sytuację prawną zbywcy weksla jako cesjonariusz, to wymaga także wykazania, że tym dłużnikiem samodzielnie jest pozwany, a nie spółka przez niego zarządzana. Powód powinien więc wykazać, jaka była podstawa wystawienia tego weksla, w szczególności, że istotnie wiązało się to z udzieleniem przez pozwanego osobistego zabezpieczenia za długi wspomnianej wyżej spółki z tytułu kredytu kupieckiego wobec W. D..

Wątpliwości budzi także wiarygodność pozwanego, który konsekwentnie powoływał się na istnienie tylko jednego weksla. W obecnym stanie sprawy trudno jest to jednoznacznie rozstrzygnąć, niemniej zauważyć należy, że nie ma wątpliwości, że chociaż pozwany uchylał się od odpowiedzi, to przecież w aktach sprawy fizycznie istnieje – wprawdzie tylko w postaci kserokopii – drugi weksel opatrzony pieczęcią spółki i podpisem pozwanego. Zatem kategoryczne twierdzenie pozwanego, że istniał tylko jeden weksel podpisany przez pozwanego w charakterze prezesa spółki na tym etapie postępowania wydaje się nieuprawnione. Istniały bowiem co najmniej dwa różne pod względem wyglądu zewnętrznego weksle, zaś kwestią nierozstrzygniętą pozostaje, czy nie istniał jeszcze także jakiś trzeci weksel. Chodzi o to, że w aktach sprawy znajduje się jeden weksel podpisany przez pozwanego i opatrzony indosem (mającym skutki zwykłego przelewu), złożony przez powoda wraz z pozwem (k. 8) oraz drugi weksel w postaci jedynie kserokopii z podpisem pozwanego (nota bene wyglądającym zupełnie odmiennie od jego podpisu na wekslu z k. 8) i pieczęcią spółki, którą on reprezentował (k. 162). Istnieje także kserokopia weksla wraz z deklaracją wekslową, na który powoływał się pozwany, twierdząc, że jest to kserokopia innego weksla niż ten, na który powołuje się powód (k. 29 – 30). Zachodzi więc potrzeba rozważenia – jeśliby strona pozwana podtrzymała takie twierdzenie, że chodzi o inny weksel – czy istnieje możliwość w drodze dopuszczenia dowodu z opinii odpowiedniego biegłego, który choćby na podstawie porównania oryginału weksla z kserokopią, na którą powołuje się pozwany, mógłby stwierdzić, czy rzeczywiście chodzi o inny weksel, czy jednak sposób naniesienia podpisu lub liczb stanowiących numer PESEL pozwanego, może budzić wątpliwości, że chodzi o dwa dokumenty, czy też kserokopia, na którą powołuje się pozwany, w istocie jest kserokopią oryginału weksla, który powód przedstawił jako podstawę swojego żądania. To wszystko wymaga ustalenia w ramach badania stosunku podstawowego w związku z zarzutem pozwanego, że był tylko jeden weksel dotyczący zabezpieczenia udzielonego przez spółkę w związku z umową kredytu kupieckiego.

W tym zakresie rozważyć trzeba będzie także argumentację pozwanego, że na umowie (k. 28) i na deklaracji wekslowej (k. 29) również nie było pieczęci spółki lub prezesa zarządu albo wzmianki o tym, że pozwany składa na nich podpisy w charakterze prezesa zarządu spółki. Wbrew powodowi, nie jest więc tak jednoznaczne, że w ramach stosunku podstawowego, stanowiącego obecnie podstawę rozstrzygnięcia między stronami, decydujące znaczenie powinna mieć okoliczność, że na spornym wekslu nie wzmianki wskazującej, że chodzi o wystawienie weksla przez pozwanego działającego jedynie w charakterze prezesa zarządu spółki. Można zgodzić się z twierdzeniem, że umieszczenie takiej wzmianki byłoby pożądane i zgodne z przepisami, jednak nie można wykluczyć, że strony zachowały się nieprawidłowo i nie umieściły takiej wzmianki, ale wobec przeniesienia sporu na płaszczyznę stosunku podstawowego, nie można odmówić pozwanemu podniesienia również takiego zarzutu, wobec czego i taka kwestia nie może być uznana za niepodlegającą wyjaśnieniu, skoro aktualnie nie jest to już spór na płaszczyźnie prawa wekslowego, dla którego decydujący byłby tylko tekst weksla.

Podsumowując, wyjaśnić należy, czy na podstawie spornego weksla odpowiada pozwany jako osoba liczna, czy też zarządzana przez niego spółka i z jakiego tytułu pochodzi wierzytelność, na którą został wypełniony ten weksel. W tym kontekście wyjaśnienia wymaga również kwestia wysokości zobowiązania. Jeżeli bowiem byłby to weksel, który według świadka W. D., jako remitenta tegoż weksla, miał zostać wystawiony osobiście przez pozwanego tytułem dodatkowego zabezpieczenia wierzytelność wobec spółki wynikającej umowy kredytu kupieckiego po przekroczeniu ustalonej w niej kwoty 100.000 zł, to w obecnym stanie sprawy wydaje się, że powód nie przedstawił przekonującej argumentacji, która dawałaby podstawę do objęcia sumą wekslową, a w konsekwencji przelania na powoda, także kwoty 360.000 zł, mającej stanowić odszkodowanie z zupełnie innego stosunku prawnego, a mianowicie z umowy konsorcjum istniejącej między pozwanym a żoną świadka D.. W tym zakresie odnotować wypada, że pozwany negując żądanie w całości co do zasady, przyznawał, że dług spółki wobec W. D. wynosił w rzeczywistości tylko

274.288,51 zł, a nie 550.000 zł, jak wynika ze spornego weksla. Ocenic przy tym trzeba, czy próba objęcia sumą wekslową wierzytelności z zupełnie innego tytułu niż dług spółki wobec W. D., nie powinna wpływać także na ocenę wiarygodności powoda i świadka W. D. jako wyraz dążenia do obciążenia pozwanego odpowiedzialnością za długi spółki za pomocą wykorzystania wątpliwości co treści wręzonego przez niego weksla lub weksli in blanco wynikających z różnego sposobu ich podpisania za wystawcę.

Wszystkie te kwestie będą wymagały wyjaśnienia w toku ponownego rozpoznania sprawy, bowiem tak co do zasady, jak i wysokości Sąd pierwszej instancji będzie zobowiązany rozstrzygnąć sprawę nie na płaszczyźnie prawa wekslowego, lecz na podstawie przepisów regulujących stosunek podstawowy. Jednocześnie z tych względów obecnie nie jest możliwe szczegółowe odniesienie się do zarzutów postawionych w apelacji, ponieważ Sąd pierwszej instancji, uznając, że powód posiada legitymację formalną do dochodzenia zapłaty na podstawie weksla, w ogóle nie rozważył zasadności jego żądania na płaszczyźnie stosunku podstawowego między pozwanym a zbywcą weksla W. D., wobec czego nie została rozpoznana przez ten Sąd istota sporu.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, orzekając o kosztach postępowania apelacyjnego zgodnie z art. 108 § 2 k.p.c.